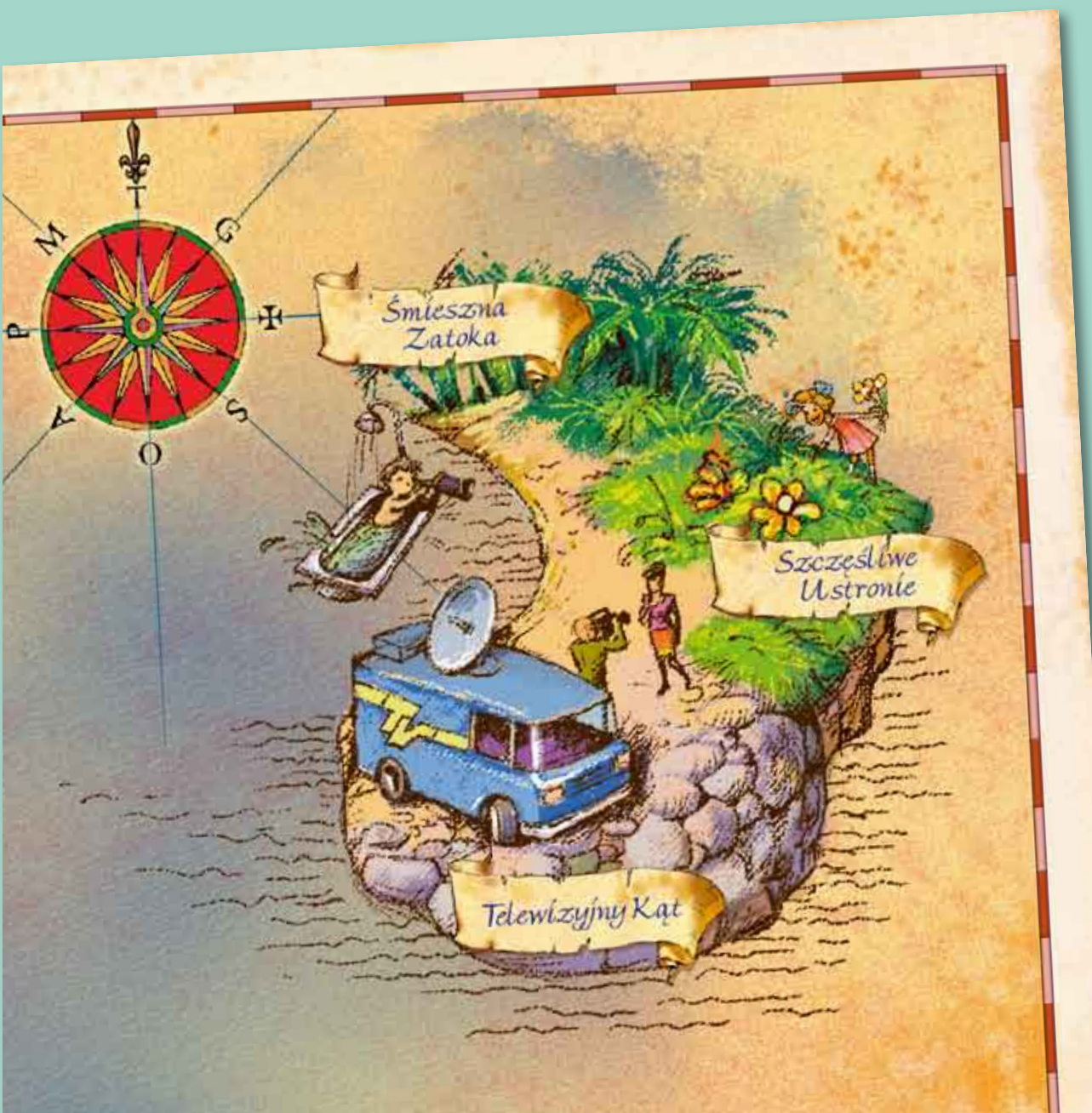


Rozdział V

*„Zielono mam w głowie
i fiołki w niej kwitną...”*



¹ **fiolek** – roślina zielna o fioletowych kwiatach.



² **klomb** – skupisko roślin zasadzonych tak, aby tworzyły okrąg lub koło.



Kazimierz WIERZYŃSKI

ZIELONO MAM W GŁOWIE

Zielono mam w głowie i fiołki¹ w niej kwitną,
Na klombach² mych myśli sadzone za młodu,
Pod słońcem, co dało mi duszę błękitną
I które mi świeci bez trosk i zachodu.

5 Obnoszę po ludziach mój śmiech, i bukiety
Rozdaję wokoło i jestem radosną
Wichurą zachwytu i szczęścia poety,
Co zamiast człowiekiem, powinien być wiosną.

Odkrywajmy!



1 a) Przeczytaj wiersz i znajdź w nim odpowiedzi na następujące pytania:

- Co **kwitnie** w głowie poety z wiersza?
- Co **obnosi** po ludziach?
- Co **rozdaje**?
- Czym **jest**?

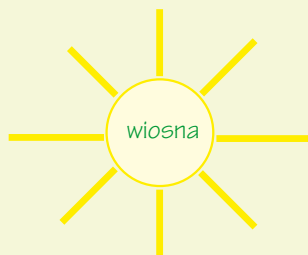
b) Odnajdź w wierszu wyróżnione w punkcie a) czasowniki i określ ich formę (os., l.).

c) Czy prawdą jest, że poeta mówi w tym wierszu o sobie? Dlaczego?

2 Co to znaczy, że poeta „ma zielono w głowie”? A co, że „kwitną” w niej „fiołki”? Narysuj głowę radosnego poety tak, jakbyś nie rozumiał/nie rozumiała przenośnego charakteru podanych związków.

3 Określ, jaki nastrój panuje w wierszu.

4 a) Jakie elementy wiosennej natury odnalazłeś/-aś w tekście? Zapisz je w zeszyte, w formie słoneczka.



b) Kolorowym pisakiem dopisz na schemacie w zeszyte, co Tobie kojarzy się z wiosną.



5 Wymień szaleństwa, jakie widać w zachowaniu poety z wiersza. Z kim się chce nimi dzielić?

6 W jakiej sytuacji miałbyś/miałabyś ochotę zaśpiewać piosenkę:

*Od rana mam dobry humor,
do przechodniów na ulicy śmieję się
i choćby deszcz z nieba lunął,
to radości nie przesłoni żaden cień!*

(fragment piosenki „Od rana mam dobry humor”,
słowa: Andrzej Kuryło, wykonanie: Majka Jeżowska)

7 Napisz krótki tekst do gazety na temat: „Człowiek z fiołkami na głowie”. Może to być wydarzenie sensacyjne, żartobliwe, mrozące krew w żyłach. Wykorzystaj wybrane sformułowania z wiersza.

Konstanty Ildefons GAŁCZYŃSKI

SPOSÓB NA DOBRY HUMOR

Teatrzyk „Zielona Gęś”
ma zaszczyt przedstawić
„Sposób na dobry humor”

WYSTĘPUJĄ: **GZEGŻÓŁKA I PIEKIELNY PIOTRUŚ**

5 SCENA I

GZEGŻÓŁKA (*wstaje z łóżka lewą nogą*): Niech cholera weźmie to całe życie, Piotrusiu, chodź tutaj, to cię zwymyślam i znieważę¹.

10 **PIEKIELNY PIOTRUŚ** (*patrzac przez dziurkę od klucza*): Gzegżółka znowu wstał dzisiaj lewą nogą. Trzeba coś na to zaradzić.

GZEGŻÓŁKA: Piotrusiu!!! (*awanturuje się i używa wyrażen*)

SCENA II

15 *Noc. Piekielny Piotruś skrada się i przywiązuje lewą nogę Gzegżółki do łóżka zielonym sznurkiem.*



¹znieważyc – ubliżyć, obrazić.

SCENA III

20 **GZEGŻÓŁKA** (*wstaje z łóżka prawą nogą*): Boże, jaki cudowny jest świat! Piotrusiu, to tyś przywiązał moją lewą nóżkę zielonym sznureczkiem do łóżeczka?

PIEKIELNY PIOTRUŚ: Ja, panie dyrektorze.

25 **GZEGŻÓŁKA**: To rób tak nadal. Jesteś wielkim psychologiem. Pójdź, niech cię uściskam. Bo znów chce mi się żyć, działać i współdziałać. Więcej takich zielonych sznureczków w Polsce.

30

Kurtyna

Odkrywajmy!



- 1 Popracujcie w parach. Jedna osoba z pary zajmie się zadaniem a), druga – b). Po wykonaniu zadania wymieńcie się informacjami.
 - a) Kim jest Gzegżółka? Jaki ma charakter? Jak się zachowuje? Sprawdź w słowniku języka polskiego, co znaczy wyraz „gzegżółka”.
 - b) Kim jest Piekielny Piotruś? Sprawdź w słowniku języka polskiego, co znaczy słowo „piekielny”. Czy zdrobnienie imienia pasuje do takiego przymiotnika? Jak zachowuje się Piotruś? Jakie ma cechy?
- 2 a) Co to znaczy „wstać z łóżka lewą nogą”?
- b) Jak Piekielny Piotruś poradził sobie ze złym humorem Gzegżółki?
- 3 a) Zaproponuj, jak można w podobny sposób poradzić sobie z: „muchami w nosie”, „duszą na ramieniu”, „brakiem oleju w głowie”.
- b) Jakie jest przenośne znaczenie podanych wyżej związków?
- 4 Stwórz swój przepis na dobry humor. Zapisz niezbędne składniki (wykorzystaj słowa z ramki) i sposób przyrządzenia dobrego humoru.

szczypta • garść • szklanka • tyżeczka • ząbek • listek • ziarenko • kropla • plasterek

- 5 W przedstawieniu „Sposób na dobry humor” są trzy sceny. Opowiedz, co się dzieje w każdej z nich. W której nie padają żadne słowa? Jak nazywa się taki teatr, gdzie gra się tylko gestem i ruchem, bez słów?
- 6 Przypomnijcie sobie, co to jest **tekst główny** i **poboczny** (didaskalia). Wykorzystując cały tekst, przygotujcie w grupach przedstawienia pt. „Sposób na dobry humor”.
Wybierzcie aktorów, reżysera, scenografa (reżyser pokieruje całością, aktorzy nauczą się swoich ról, scenograf przygotuje żartobliwe elementy wyposażenia, rekwizyty, np. dziurkę od klucza, zielony sznureczek). Przeprowadźcie próby, a następnie odegrajcie swoją sztukę przed klasową widownią.

Śmieszna Zatoka

- 1 Podane wyrazy określające rodzaje śmiechu połącz w trzy przeciwstawne pary i przepisz do zeszytu.

naturalny • serdeczny • cichy • donośny • sztuczny • obraźliwy

- 2 Wytłumacz, jaki to śmiech. W razie potrzeby zajrzyj do słownika języka polskiego.

gorzki

zaraźliwy

perlisty

- 3 a) Chochlik zrywał boki ze śmiechu, bawiąc się słownikiem, i teraz nikt nie może zrozumieć wypisanych przez niego **związków frazeologicznych**. Uporządkuj je odpowiednio, tak aby nabrały znaczenia.

śmiechu nie komuś jest do
 ucha śmiać od się ucha do
 radość cacanki głupiemu obiecanki a
 jak śmiać sera się głupi do

- b) Przepisz „śmieszne związki” do zeszytu. Wytłumacz, co one znaczą.

- 4 Napisz, co pobudza Cię do śmiechu. Przypomnij sobie ulubiony dowcip, komedię, sytuację itp., opowiedz o tym koledze/koleżance z ławki, wykorzystując wyrażenia z ramki.

śmiać się do rozpuku • śmiać się z całego serca • śmiać się w głos • śmiać się do łez • parsknąć • wybuchnąć śmiechem • zrywać boki • konać ze śmiechu • umierać ze śmiechu

- 5 Wymyśl i narysuj (lub opowiedz) historyjkę obrazującą wybrane z listy przysłowie.

Śmiech to zdrowie.

Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni.

Nie śmiej się, bratku, z cudzego upadku.

Poznać głupiego po śmiechu jego.

- 6 W podanych zdaniach ktoś zastosował **synonimy** słowa „śmiać się”, aby uniknąć powtórzeń. Niestety, uzyskał efekt „wart śmiechu”. Popraw jego zdania, wstawiając w odpowiednie miejsca właściwe słowa (pamiętaj, żeby nie powtarzać słowa „śmiać się”).

Piłkarze chichrali się za plecami sędziego.

Dziewczynki rechoły, bawiąc się lalkami.

Podczas przedstawienia rżeli wszyscy.



„Dobry żart tynfa¹ wart.”

przysłowie polskie

¹ **tynf** – dawna srebrno-miedziana moneta polska, bita w XVII w.

Ciekawostka



Dowcipy mogą być ciężkie, to znaczy tak niezręczne, że trudno się z nich śmiać. Często przekracza się w nich granice dobrego smaku.

Żarty stare i dobrze znane nazywamy dowcipami z brodą.



Małgorzata Musierowicz

Małgorzata Musierowicz (ur. 1945) – z wykształcenia jest ilustratorem książek, a z zamiłowania autorką niezwykle popularnego wśród młodzieży (i nie tylko!) cyklu „Jeżycjada” (np. „Szósta klepka”, „Kwiat kalafiora”, „Kłamczucha”, „Opium w rosole”). W pełnych humoru powieściach znaleźć można obraz ciepłej, kochającej i rozumiejącej się rodziny mieszkającej w Poznaniu, tak jak autorka.

Małgorzata MUSIEROWICZ

ŻARÓWKA

Laura (...) przeniosła wzrok na Anię. Grubaska, trzymając ręczki na stole, nieruchomo wpatrywała się w fascynującą kuzynkę. Laurze to się nie spodobało.

– No, co tak się gapisz? – burknęła. – Rykwo jedna ty.

5 Ania nadęła się z obrazy.

– Nie nadymaj się, nie nadymaj – skarciła ją Laura. – Po co masz wyglądać jak ropucha. (...) Dobrze, żeś sobie nie wpakowała do buzi żarówki!

Z Ani uszło powietrze.

10 – Żarówka? – powtórzyła.

– Żarówka, żarówka. Czytałam w internecie o takim przypadku – Laura dołożyła sobie sałatki, po czym kontynuowała: – Jeden chłopak się założył w dyskotecę, że włoży w usta żarówkę. I potem nie mógł jej wyjąć. (...)

15 – Niemożliwe – rzekł Józinek z przekonaniem. Co też ta dziewczyna gada. Skoro włożył, to i wyjął, to chyba logiczne. Usta są bardzo rozciągliwe, żarówka gładka. Naprawdę, nie widział problemu.

20 – Co: niemożliwe? Smarkacz jesteś! – obraziła go Laura, łypiąc na niego złym okiem. – Nie kłóć się ze starszymi i mądrzejszymi od siebie. Pamiętaj zawsze, że dorośli wiedzą, co mówią.

Akurat wiedzą. Taka sama prawda, jak to, że ona jest dorosła. Zdenerwowała go, naprawdę. Ani myślał tu siedzieć. Powstał z godnością i wszedł do łazienki. Teraz jego kolej.

Stanął przed umywalką i zobaczył żarówkę.

Leżała na półce pod lustrem. Szklaną gruszkę pokrywał od wewnątrz ciemny nalot. Przepalona. Można by
30 sprawdzić, czy Laura miała rację.

Profesor tłumaczy



Słowa nacechowane emocjonalnie (uczuciowo) to wyrazy, w których znaczeniu ujawniają się emocje nadawcy, a także jego stosunek do odbiorcy lub świata. Słowa mogą być nacechowane emocjonalnie pozytywnie oraz negatywnie. Oto przykłady: *pała* (ocena ndst), *sprać kogoś* (zbić), *koszmarnie* (strasznie). Na pewno często stosujesz takie słowa w rozmowie z kolegami i koleżankami. Należy ich jednak unikać, kiedy piszesz teksty poważne. Jeśli żartujesz, redagujesz dialog uczniowski, piszesz coś w swoim pamiętniku, korzystaj z nich do woli. Pamiętaj jednak, że czytający powinien zrozumieć tekst!

Opłukał żarówkę z kurzu i ostrożnie wytarł ręcznikiem, po czym, trzymając za oprawkę, włożył ją w szeroko otwarte usta. No i co. Wielkie mi rzeczy.

35 Spojrzał na siebie w lustrze – nawet śmiesznie wyglądał, z tym gwintem sterczącym z gęby. Naciągnięte policzki oblegały charakterystyczny gruszkowaty kształt.

Złapał za oprawkę i pociągnął.

Ale żarówka nadal tkwiła w jego ustach.

40 Coś niezrozumiałego stało się też z jego szczękami. Zablockowały się, jakby je kto zacementował.

Spróbował użyć języka jako dźwigni, ale to było niemożliwe. W lustrze ujrzał swoje okrągłe oczy, pełne paniki.

45 Wypadł do kuchni. (...) Trafił prosto na Laurę, która siedząc za stołem, z kielbaską na widelcu, zamarła na jego widok i wybałuszyła oczy.

– Na Jowisza! – powiedziała. – Ten idiota to zrobił. (...)

Stał jak dureń, z żarówką w gębie, patrzył w drwiące oczy Laury i słuchał jej ironicznych uwag (...).

50 Zacisnął pięści, żeby się zmusić do zachowania spokoju, po czym energicznie podszedł do telefonu, podniósł słuchawkę i podał ją babci. (...)

Ledwie zdążyli się ubrać, a już usłyszeli, jak pod dom podjeżdża taksówka (...).

55 – Tylko, żebyś się nie potknął na schodach – drwiąco ostrzegła go perfidna¹ Laura, wyskrobując z miski resztę sałatki. (...)

Musieli wyglądać na ciężko poszkodowanych, bo taksówkarz, kwadratowa małpia postać, wyskoczył szybko z mercedesa i otworzył przed nimi drzwiczki.

60 – Co mu jest? – zdziwił się, widząc ich z bliska.

Babcia mu, niestety, powiedziała, a ten krępy osiłek o twarzy orangutana gapił się na Józinka z niedowierzaniem i nawet nachalnie² postukał mu palcem w gwint.

65 – Włożył i nie może wyjąć? – powtarzał w tępych zdziwieniu. – To jest niemożliwe, pani szanowna. To jest niemożliwe. I gdzie go pani wiezie?

– Do szpitala! – odparła energicznie babcia, wpychając Józinka na tylne siedzenie od strony chodnika, sama zaś wsiadając z drugiej strony.

¹ **perfidna** – złośliwa, przewrotna.

² **nachalnie** – natrętnie, natarczywie.

70 – Kurczę, ja bym mu to wyciągnął bez niczego (...).
– Przecież jak weszła, to musi wyjść! – komentował bez
ustanku. – Usta, pani szanowna, się rozciągają, a żarówka
jest gładka.

Babcia rzuciła mu groźne spojrzenie, lecz taksówkarz
75 tego nie widział i gadał dalej – a Józinek siedział, upoko-
rzony dodatkowo tym, że ciemniak powtarzał jego własne
argumenty sprzed kwadransa. (...)

– Kogo widzę! – rzekł pan doktor, spojrzawszy raz jeszcze
i uniósł brwi. – Co ten mały ma w buzi? – spytał, zawie-
80 szając w powietrzu rękę uzbrojoną w igłę.

Babcia mu powiedziała.

– Aha. Momencik – rzucił doktor Kowalik bez emocji.
– Siadajcie. Zaraz będę gotów. (...)

Odprężył się. Wszystko będzie dobrze. (...) Doktor
85 zdjął i wyrzucił rękawiczki, po czym podszedł do Józinka.
Jego ręce były szybkie, ciepłe i mocne. Delikatnie obmacał
mu wypchane żarówką policzki i wyjaśnił:

– Nastąpił skurcz mięśni żwacza. Żaden problem,
chłopcze. Mam nadzieję, że się nie boisz zastrzyków?

90 Józinek ostrożnie pokręcił głową. (...)

– Zrobimy po jednym z każdej strony – rzekł doktor,
wciągając kolejną parę cienkich rękawiczek. – To będzie
środek znieczulający (...). – Mięsień od razu zwiotczeje.
A jak już minie skurcz, wyjmemy żarówkę bez trudu.

95 Tak. Tak właśnie powinien postępować
lekarz. Żadnych komentarzy, żadnych kpín,
czysta rzeczowość, kompetencja³ i profesjo-
nalizm⁴. (...) Tymczasem został obustronnie
nakłuty i już po chwili zimne odrętwienie
100 zaczęło ogarniać jego policzki. (...)

– O! – siup! – i gotowe! – powiedział
doktor Kowalik, gładziutko wyjmując
żarówkę z jego ust. – No, dobrze, chłopie.
Już po kłopotcie – poklepał go po łopatce
105 i dorzucił: – A jak znów kiedyś będziesz
chciał zjeść żarówkę, to wybieraj te
najmniejsze rozmiary. Byłoby trudniej,
jakbyś mi tu przyszedł z dwusetką w buzi.



³ kompetencja – właściwe przygotowanie.

⁴ profesjonalizm – zawód.


Profesor przestrzega

Podaje się coś w wątpliwość (nie: poddaje się w wątpliwość).

Upokorzony kolejną drwiną Józef Pałys stał bez słowa, zalewając się rumieńcem. Doktor zauważył, że przeholował.

– No, dobra, dobra. Nie gniewaj się, stary. Co ci w ogóle przyszło do głowy?

– Chciałem sprawdzić... – wybełkotał Józinek odrętwiałymi wargami.

– Sprawdziłeś – orzekł bezlitośnie doktor. (...)

Ruszyli do wyjścia, otworzyli białe drzwi – i ktoś to się pojawił w progu, zapłakany, drżący jak osika, a popychany od tyłu przez kuzynkę Laurę? Kto sprawił, że w jednej chwili Józef Pałys został pocieszony, a jego duszę oblała słodycz spełnienia?

Rodzina! – nie masz to jak rodzina: w progu stał Ignacy G. Stryba – z gwintem żarówki w gębie.

Wyglądał jak idiota. Ubrany był w skafander Ani, za mały na niego, i w buty Laury, mocno na niego za duże. Migdałowe oczy miał pełne łez, był też siny, sztywny z przerażenia i stawiał opór. Kuzynka musiała go brutalnie wepchnąć do gabinetu. (...)

– W imię Ojca i Syna – rzekł doktor Kowalik, wpatrując się w nowego pacjenta. – Widzę, że to epidemia. (...)

Laura poczuła się zobowiązana do wyjaśnień:

– Szymon mu powiedział, co się stało Józinkowi. A Ignas nie chciał wierzyć, że nie da się tej żarówki wyjąć. Mówił, że to tylko Józinek nie umiał. I zanim się zorientowałam, sprawdził...

Coś wspaniałego! A więc podawało się w wątpliwość działania Józefa Pałysa? No, to teraz sobie popatrzmy. (...)

– O! Ten mi wygląda na strachajłę – zauważył bystry pan doktor i klepnął miągwe⁵ w wątłe plecy. – Spokojnie, synu. Mam nadzieję, że się nie boisz zastrzyków?

Ignacy Grzegorz (...) skierował wzrok na Józinka (który stał sobie jak przedtem, z założonymi rękami, nie kryjąc już uśmiešku) i jakoś od tego zhardział. Powstał z wysiłkiem, dumnie odrzucił głowę z loczkiem i poddał się koniecznym zabiegom. Nawet nie pisnął, kiedy wbito mu w policzek igłę. Lekko sflaczał dopiero przy drugim zastrzyku.

⁵ **miągwa** – osoba płacziwa.

„Nie siej głupich,
sami wschodzą”

polskie przysłowie

130 – I... siup! – powtórzył się doktor Kowalik, tym razem nie bez trudu wydobywając żarówkę. – O, było gorzej. Ten użył setki. Pani Milu, to ilu jeszcze pani ma wnuków? (...)

– Czy wy naprawdę musicie doświadczać wszystkiego? – zadała celne pytanie babcia, lecz nie oczekiwała odpowiedzi. (...) – (...) Idziemy w prawo (...). Będzie bliżej do domu.

125 Dzięki słusznej jak zwykle decyzji rodzinnego stratega mieli niepowtarzalną możliwość zobaczyć, kto wchodził do szpitala z tej właśnie strony. Małpia sylwetka taksówkarza zarysowała się wyraźnie na tle wielkich, szklanych drzwi. Kierowca bardzo się spieszył – pędził przed siebie, osłaniając twarz szalikiem. Najpierw ujrzeli jego wydęte policzki, a zaraz potem mogli się przekonać, że i ten mężczyzna uległ naglącej potrzebie doświadczenia. I że chyba użył dwusetki.

(fragment książki „Język Trolli”)

Odkrywajmy!



- 1** a) Podane punkty **planu wydarzeń** tekstu pt. „Żarówka” ułóż we właściwej kolejności.

Zjawia się kolejny eksperymentator.

Józinek wykonuje doświadczenie w łazience.

Do szpitala wkracza kierowca taksówki.

Taksówkarz przygląda się dziwnym pasażerom.

Laura opowiada historię przeczytaną w internecie.

Doktor Kowalik ratuje Józinka.

- b) Przepisz do zeszytu punkty ułożone w odpowiedniej kolejności, dopisując do każdego odpowiednie określenie z ramki.

bez emocji • z duszą na ramieniu • z ciekawości •
ze znudzeniem • z zainteresowaniem • pośpiesznie

- 2** Kto i z jakich powodów próbował sprawdzić, czy żarówka włożona do buzi da się wyjąć? Sporządź notatkę w tabeli.
- 3** Które spośród podanych niżej przysłów mogłoby być morałem opowiadania? Uzasadnij swój wybór.

Ciekawość to pierwszy stopień do piekła.

Nie święci garnki lepią.

Odważnym szczęście sprzyja.



- 4 Jakich obraźliwych i śmiesznych słów używają w stosunku do siebie członkowie rodziny Laury? Dlaczego się na siebie nie obrażają?
- 5 Co sprawiło największą przykrość Józinkowi? Dlaczego?
- 6 Kiedy i z jakiego powodu Józef Pałys „został pocieszony, a jego duszę oblała słodycz spełnienia”?
- 7 Napisz ostrzeżenie, jakie powinien zredagować doktor Kowalik, aby uniknąć epidemii wkładania żarówek do ust.
- 8 Jak Laura opisałaby wieczór z żarówką w roli głównej? Napisz w jej imieniu list do przyjaciółki. Pamiętaj o charakterystycznych elementach listu.

Tove JANSSON

OPOWIADANIE O NIEWIDZIALNYM DZIECKU

W pewien ciemny i dżdżysty wieczór rodzina Muminów siedziała wokół stołu na werandzie i przebierała grzyby. (...)

Nagle usłyszeli kilka lekkich uderzeń w szybę, po czym na werandę weszła Too-tiki, strząsając wodę z płaszcza deszczowego. Następnie wyjrzała za drzwi i zawołała w mrok:

– Chodź, chodź!

– Kogo przyprowadziłaś? – spytał Muminiek.

– To Nini – odrzekła Too-tiki. – Dzieciak ma na imię

10 Nini.

Trzymała w dalszym ciągu drzwi otwarte i czekała.

Nikt jednak nie wszedł.

– No, dobrze – powiedziała Too-tiki i wzruszyła ramionami. – Niech siedzi na dworze, jeśli jest taka nieśmiała.

15 – Ale czy ona nie zmoknie? – zapytała Mama Muminka.

– Nie wiem, czy to ma jakieś znaczenie, jeśli się jest niewidzialną – odparła Too-tiki. Podeszła do stołu i usiadła.

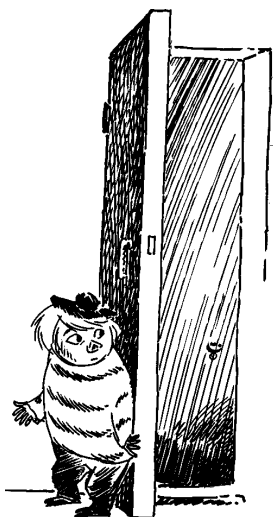
20 Wszyscy przestali przebierać grzyby, czekając na wyjaśnienie.

– Wiecie przecież, jak łatwo stać się niewidzialnym, kiedy się jest bardzo wystraszonym – powiedziała Too-tiki, zjadając pieczarkę podobną do śnieżnej kulki. – No, więc

„Dziecko, które
nie zna pieśczoły,
mówiąc, nie
uśmiecha się”

przysłowie abisyńskie





25 tę Nini nastraszyła w zupełnie niewłaściwy sposób jej ciotka, która wzięła ją pod opiekę, a nie lubiła jej. Ciotkę poznałam – jest okropna. Nie jest zła, to można by jeszcze zrozumieć. Tylko zimna jak lód i ironiczna.

– Co to znaczy ironiczna? – spytał Muminek.

30 – Wyobraź sobie na przykład, że pośliznąłeś się na maślaku i siadłeś prosto w oczyszczone grzyby – wyjaśniła Too-tiki. – Rzeczą naturalną byłoby oczywiście, gdyby twoja Mama rozgniewała się. Ale nie, nie gniewa się. Natomiast mówi zimnym, miazdzącym tonem: „Rozumiem, że lubisz ślizgawkę, ale byłabym ci wdzięczna, gdybyś się ślizgał z daleka od jedzenia.” Tak mniej więcej.

– Oj, jak nieprzyjemnie – powiedział Muminek.

35 – Prawda? – zgodziła się Too-tiki. – Właśnie w ten sposób postępowała ta ciotka. Była ironiczna od rana do wieczora, aż w końcu kontury dziecka zaczęły blednąć i zacierać się.

40 W ubiegły piątek już wcale jej nie było widać. Wtedy ciotka oddała ją mnie, mówiąc, że nie może zajmować się krewnymi, których w ogóle nie widzi. (...) – Wzięłam więc Nini do siebie do domu. A teraz przyprowadziłam tu, żebyście ją znów zrobili widzialną. (...)

45 – Czy ona mówi? – zapytał Tatuś.

– Nie. Ale ciotka zawiązała jej na szyi dzwoneczek, żeby wiedzieć, gdzie ona jest.

Too-tiki wstała i znowu otworzyła drzwi.

– Nini! – zawołała w mrok. (...)

50 Po chwili na dworze rozległ się dźwięk dzwonka. Słaby i pełen wahania, zabrzmiał na schodach, a potem umilkł i nisko nad podłogą widać było w powietrzu srebrny dzwoneczek wiszący na czarnej tasiemce. (...)

55 – Więc jesteś – powiedziała Too-tiki. – Oto twoja nowa rodzina. Jest trochę zwariowana, ale w ogóle to bardzo sympatyczna. (...)

Gdy Too-tiki wyszła, rodzina Muminków siedziała w zupełnym milczeniu, spoglądając na puste krzesło i srebrny dzwoneczek. (...)

60 Mama posłała Nini we wschodniej izbie na poddaszu, która właśnie stała pusta. (...) Potem zapaliła świecę i powiedziała:

– Teraz, Nini, śpij! Śpij jak najdłu-
 65 ziej! Twoją poranną kawę przykryję
 kapturkiem, żeby była gorąca. A jeśli
 będziesz się bała albo będzie ci czegoś
 potrzebna, to tylko zejźdź na dół i za-
 dzwoń dzwoneczkiem.

Mama (...) zesłała do siebie na dół
 70 i odnalazła stare zapiski babci pod ty-
 tułem: SKUTE CZNA KURACJA DO-
 MOWA. „Ból oczu”. „Środki przeciw
 melancholii”. „Angina”. Nie. Mama da-
 75 lej wertowała zeszyt. W końcu zna-
 zła zapisek, który babcia zrobiła bar-
 dzo już drżącą ręką. „Na wypadek,
 gdyby znajomi stali się mgliści i trudno widzialni”. No, tak.
 Jest, Bogu dzięki. I Mama przeczytała receptę, która zresz-
 80 tą była dość skomplikowana. Potem zajęła się przygotowa-
 niem kuracji domowej dla małej Nini.

Dzwonek schodził ze schodów, dzwoniąc krok za kro-
 kiem, z małą przerwą po każdym stopniu.

Muminek czekał na to przez cały ranek. Ale to nie srebr-
 85 ny dzwoneczek był dziś sprawą najbardziej emocjonującą.
 Były nią łapki. Łapki Nini schodzące ze schodów, bardzo
 małe, o lęklwych paluszkach, które trzymały się mocno ra-
 zem. Widać było tylko łapki, co wyglądało strasznie. (...)

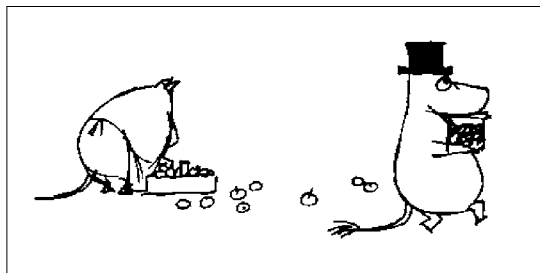
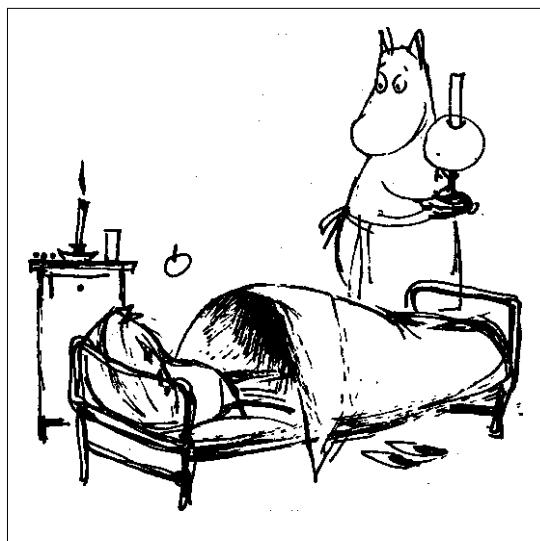
Muminek wybiegł do ogrodu, krzycząc:

90 – Mamusiu, ona ma łapki! Widać łapki!

„Tak też sądziłam – pomyślała Mama, zrywając jabłka
 z jabłoni. – Babcia znała się na rzeczy. Jeżeli ta kuracja do-
 mowa zaczyna działać, jesteśmy na dobrej drodze”. (...)

Zbierali jabłka. (...)

95 Był piękny jesienny poranek, w cieniu marzło się trochę
 w nos, ale w słońcu było niemal lato.
 Wszystko lśniło od wilgoci po nocnym
 deszczu i miało soczyste barwy. Kiedy
 jabłka zostały zerwane lub strząśnięte,
 100 Tatusz przyniósł największą maszyn-
 kę do mielenia i zabrali się do robienia
 musu. Muminek kręcił, Mama nakła-



dała, a Tatuś wnosił pełne słoiki na werandę. Mała Mi siedziała na drzewie i śpiewała Wielką Pieśń Jabłkową.

105 Nagle coś brzęknęło.

Na samym środku ścieżki ogrodowej leżała góra musu nadzianego odłamkami szkła, a tuż obok widać było łapki Nini, które gwałtownie zbladły i znikły.

– Tak – powiedziała Mama. – To był właśnie ten słoik, który zwykle dajemy trzmielom¹. Tym razem jednak nie będziemy musieli nosić go na łąkę. Babcia zawsze mówiła, że jeżeli się chce, żeby coś urosło z ziemi, to pod jesień trzeba dać jej prezent.

115 Łapki Nini znowu stały się widoczne, a nad nimi zobaczyli parę cienkich nóg. Wyżej niewyraźnie rysował się brzeg brązowej sukienki.

– Widzę nogi! – krzyknął Muminek.

– Gratulacje! – powiedziała mała Mi z jabłoni. – Ale dlaczego musisz chodzić w sukience, która jest brązowa jak tabaka, to tylko chyba jedna Buka wie.

120 Mama pokiwała głową i pomyślała o swojej mądrej babci i o jej kuracji domowej. (...)

Wieczorem (...), gdy wszyscy położyli się spać, Mama wyjęła z szuflady różowy szal i uszyła z niego małą sukienkę. Gdy była gotowa, zaniósła ją na górę do wschodniej izby na poddaszu (świeca już była zgaszona) i ostrożnie rozpostarła na poręczy krzesła. Potem z resztki materiału obrebiła szeroką wstążkę do włosów. (...)

130 Nazajutrz Nini miała na sobie nową sukienkę. Była widzialna aż po szyję, a gdy zeszła na śniadanie, dygnęła i pisnęła:

– Dziękuję bardzo.

Rodzina Muminków osłupiała i poczuli się do tego stopnia speszzeni, że nie wiedzieli, co odpowiedzieć. (...)

135 Mi roześmiała się głośno i zaczęła stukać łyżką o stół.

– To dobrze, że zaczęłaś mówić – powiedziała. – O ile w ogóle masz coś do powiedzenia. A może znasz jakieś dobre gry?

140 – Nie – pisnęła Nini. – Ale słyszałam, że są tacy, co się bawią w różne gry.

Muminek był oczarowany.

¹ trzmiel – owad z rodziny pszczoł, duży, owłosiony, o krępej budowie, żywiący się nektarem.



Postanowił nauczyć Nini wszystkich gier, jakie znał.

Po śniadaniu zeszli we trójkę nad rzekę, żeby nauczyć Nini różnych gier. Ale Nini okazała się zupełnie niemożliwa.

145 Dygała i kłaniała się, i mówiła z powagą „oczywiście”, „ach, jak miło” i „naturalnie”, ale miało się przy tym pewność, że bawi się z grzeczności, a nie dla samej zabawy. (...)

– Czy myślisz, że to się może komuś podobać? – krzyczała Mi. – Czy nie masz wcale życia w sobie? Chcesz, że-

150 bym cię stłukła, co?

– Raczej nie – powiedziała Nini z pokorą.

– Ona nie potrafi się bawić – wymamrotał Muminek; był rozczarowany.

– Ona nie potrafi się nawet rozzłościć – powiedziała 155 Mi. – W tym tkwi całe nieszczęście. Słuchaj – mówiła dalej, podchodząc blisko do Nini i patrząc na nią groźnie. – Nigdy nie będziesz miała własnej twarzy, dopóki nie nauczysz się bić. Możesz mi wierzyć.

– Tak, oczywiście – zgodziła się Nini, cofając się ostrożnie.

160 Poprawy jednak nie było.

W końcu zaniechali prób nauczania Nini, jak się bawić. Wesołych historyjek także nie lubiła. Nie śmiała się nigdy we właściwym miejscu. Nie śmiała się w ogóle. Opowiadający czuł się zbity z tropu. Dali jej zatem spokój. (...)

165 Któregoś dnia rodzina Muminków wybrała się nad brzeg morza, aby przed zimą wyciągnąć łódź z wody. (...)

Weszli na pomost prowadzący do kabiny kąpielowej, w której mieszkała Too-tiki, i zapukali.

170 – Hej! – powitała ich Too-tiki. – Jak wam idzie z tym niewidzialnym dzieckiem?

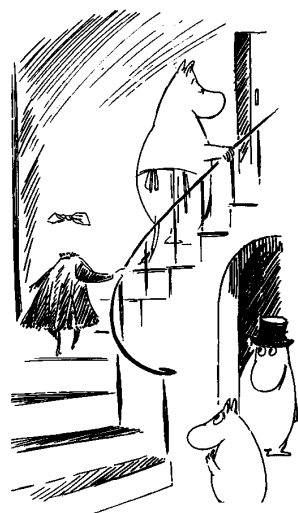
– Tylko pyszczka brakuje – odrzekł Tatuś. – (...) Czy możesz nam trochę pomóc z łódką?

– Jasne – powiedziała Too-tiki.

175 Gdy łódź została wyciągnięta i leżała odwrócona kilem² do góry, Nini zeszła na brzeg i stanęła nieruchomo na mokrym piasku. Nie zwracali na nią uwagi.

Mama siadła na pomoście i spoglądała w dół na wodę.

180 – Och, jaka zimna z wyglądu! – powiedziała. Po czym ziewając, dodała, że dawno już nie zdarzyło się nic emocjonującego.



² kil – belka biegnąca wzdłuż całego dna łodzi.





185

Tatus mrugnął do Muminka, zrobił okropny grymas i zaczął powoli skradać się do Mamy za jej plecami.

Nie miał oczywiście zamiaru wrzucić Mamy do morza, jak robił, kiedy była młoda. Może nawet wcale nie miał zamiaru jej przestraszyć i chciał tylko rozweselić dzieci.

190

Zanim jednak zdążył się przybliżyć, usłyszano ostry krzyk, czerwona błyskawica przebiegła pomost i Tatus wrzasnął dziko, a jego kapelusz spadł do morza. To Nini wbiła swoje małe niewidzialne ząbki w ogon Tatusia, a były one ostre.

– Brawo! Brawo! – krzyknęła Mi. – Sama nie zrobiłabym tego lepiej!

195

Na pomoście stała Nini. Pod rudą grzywką miała drobną, zagniewaną twarz z zadartym nosem. Fukała na Tatusia jak kot.

– Nie ośmielisz się wrzucić jej do tej wielkiej, okropnej wody! – krzyczała.

– Widać ją! Widać! – wołał Muminek. – Ona jest śliczna.

200

– Istne чудо – powiedział Tatus, oglądając swój pogryziony ogon. – To jest najgłupsze, najbardziej zwariowane, najgorzej wychowane dziecko, jakie kiedykolwiek widziałem, z głową czy bez!

205

Położył się na pomoście, starając się łaską wyłowić swój kapelusz. I nagle pośliznął się i zjechał prosto do wody, głową w dół.

Potem opierając się o dno, wstał szybko – z pyszczkiem nad wodą i uszami pełnymi błota.

210

– O! – krzyczała Nini. – O, jakie to cudowne! Jakie śmieszne!

I tak się śmiała, że aż cały pomost się trząsł.

215

– Ona podobno dawniej nigdy się nie śmiała – powiedziała Too-tiki zdumiona. – Uważam, żeście tak zmienili dzieciaka, że jest gorsza niż mała Mi. No, ale najważniejsze, że ją widać.

– To wyłącznie zasługa babci – odpowiedziała Mama.

(fragment książki „Opowiadania z Doliny Muminków”,
tłumaczenie: Irena Such-Wyszomirska)



Odkrywajmy!



- 1 Przedstaw „trochę zwariowaną, ale w ogóle to bardzo sympatyczną rodzinę” Muminków, do której Too-tiki przyprowadziła Nini.
- 2 Wyłutuj, dlaczego Nini stała się niewidzialna.
- 3 Mama Muminka znalazła receptę: „Na wypadek, gdyby znajomi stali się mgliści i trudno widzialni”. Co mogło być tam napisane? Sporządź taką receptę (pamiętaj o lekach i różnym dawkowaniu). Jako podpowiedź wykorzystaj działania i zachowania Mamy Muminka, która zastosowała kurację babci.
- 4 Przerysuj do zeszytu i uzupełnij poniższą tabelkę.

Stopień widzialności	Wydarzenia
0 - Nini nie widać	Too-tiki przyprowadza dziewczynkę do domu Muminków.
1 - widać łapki	
0 - łapki zbladły i znikły	
1 - łapki znowu widać	
2 - Nini widzialna po szyję	
3 - widać całą dziewczynkę	

- 5 Jak Muminek i mała Mi próbowali bawić się z Nini? Co robiła wtedy dziewczynka?
- 6 Dlaczego Nini nie potrafiła się bawić, śmiać ani złościć? Czy to miało wpływ na jej „widzialność”? Co o tym sądzisz?
- 7 Opowiedz, co wydarzyło się nad brzegiem morza.
- 8 Przekonaj Tatusia, że warto było wylądować w wodzie, wylać kapelusz i mieć pogryziony ogon, aby usłyszeć śmiech Nini i zobaczyć jej drobną twarz z zadartym nosem.

„Śmiech nie tylko
czyści zęby, lecz
także oczyszcza
zmarszczki z kurzu”.

przysłowie angielskie

Ewa ZAWISTOWSKA

RADOŚĆ

- Popatrz, mamo...
Narysowałam radość.
Siedzi na szczycie góry
w różowej sukience.
- 5 I macha nogami.
Na górze rosną kwiaty.
Jest słońce,
niebo i chmury.
- Radość grzeje się
10 w słońcu,
zrywa maki
i patrzy.
Na nas.
I na cały świat.
- 15 Roześmiana.
I macha sobie nogami.



Z przymrużeniem oka



Polacy są w znacznym stopniu narodem przesadnym. Według Ośrodka Badań Opinii Publicznej 55% rodaków wierzy w różne przesady. Najwięcej osób (35%) uważa, że szczęście przynosi kominiarz i czterolistna koniuczynka, 26% sądzi, że rozbicie lusterka to nieszczęście i prawie tyle samo (25%), że przebiegający drogę czarny kot przynosi pecha, tak jak witanie się przez próg.

„Piomycezek”, 2003, nr 10

Odkrywajmy!



- 1** Kim jest **podmiot liryczny**? Odpowiedz na poniższe pytania.
 - Czy to kobieta, czy mężczyzna? Dorosły czy dziecko?
 - Czym się zajmuje?
 - W jakim jest humorze?
 - Do kogo się zwraca?
- 2** Narysuj radość taką, jaka została opisana w wierszu. Nie zapomnij o żadnym z opisanych elementów.
- 3** Kogo przypomina radość z wiersza? Człowieka, roślinę, zwierzę czy jeszcze coś innego? Wskaż odpowiednie fragmenty.
- 4** W podanych zdaniach ukryły się **synonimy** słowa „radość”, znajdź je i zapisz do zeszytu. W razie trudności sięgnij do słownika wyrazów bliskoznacznych.

Wzór: Klęczenie na grochu to kara **dość** surowa, nie sądzisz?
Z namiotu harcerek nagle zapragnął uciec harcerz.
Zawody na pewno wygra tkacz.
To szczęśliwy traf – rajd aut zabytkowych.
Znasz części elektroniczne komputera?
Połóż termofoz tu, na plecach.
Pomyśl, noś ćwiczenia do szkoły!
- 5** a) Opisz, jak narysowałbyś/narysowałybyś złość. Możesz wykorzystać pewne zwroty z wiersza.
b) Narysuj złość zgodnie ze swoim opisem.

Szczęśliwe Ustronie

- 1** Wyłumacz, dlaczego „lepszy łut szczęścia niż funt rozumu”, chociaż łut to część funta.
- 2** a) Istnieje wiele powiedzeń związanych ze szczęściem. Chochlik wypisał je skrupulatnie ze słownika, ale wyjaśnienia pomylił. Wskaż poprawne znaczenia podanych związków frazeologicznych.

Związek frazeologiczny	Znaczenie
piekie szczęście	zrobić coś, ryzykując, na chybił trafił
łzy szczęścia	stan najwyższego zadowolenia
pełnia szczęścia	brak szczęścia
urodzić się pod szczęśliwą gwiazdą	szczęśliwy przypadek, który sprawił, że nieszczęście nie było tak groźne, jak się wydawało
szczęście w nieszczęściu	placz z radości
zdać się na los szczęścia	mieć powodzenie w życiu

- b) Użyj „szczęśliwych związków” w zdaniach.

- 3** Ciekawe, czy znasz przysłowia, które ukryły się w gąszczu przypadkowych słów. Spróbuj przeczytać tylko właściwe wyrazy, a dowiesz się, jak to ze szczęściem bywa.

głupi mądry ma posiada pecha szczęście
 odważnym tchórzom nieszczęście szczęście przeszkadza sprzyja
 szczęścia pecha się kupuje nie kupi
 smutni szczęśliwi czasu atłasu nie liczą dodają
 pieniądze rzeczy szczęścia smutku wiele nie dają
 mężczyzna każdy bywa jest kowalem twórcą kobiecego swego domu szczęścia losu

- 4** Oto **synonimy** słowa „szczęście”, w których chochlik poprzesztawiał sylaby. Odgadnij, co to za słowa i zapisz je w zeszycie.

myślponość woponiedze gobłowieńststwo
 fornatu przynośchyl tkagra

- 5** Podane nazwy ułóż w kolejności alfabetycznej i zapisz w zeszycie.

szczęśliwy szczęściarz szczęścić się szczęściara
 szczęśliwie szczęśliwiec szczęście

- 6** Podobno niektóre z podanych niżej przedmiotów przynoszą szczęście; wskaż je.

czterolistna koniczynka • czapka z daszkiem • podkova • książka • słownik
 z podniesioną do góry trąbą • smycz • pięciopłatkowy bez

- 7** Przy okazji świąt, urodzin, uroczystości składamy sobie życzenia. Najbardziej popularne to: zdrowia, szczęścia, pomyślności! Zastanów się, czego naprawdę pragniesz, i złóż sobie szczerze, oryginalne i piękne życzenia. Zapisz je w zeszycie. Oby się spełniły!

- 8** W pewnych sytuacjach życzenia mogą być bardzo osobliwe, wytłumacz, kiedy wypowiedzi się podane niżej słowa.



Szerokiej drogi!



Szybkiego powrotu do zdrowia!



Wszystkiego dobrego na nowej drodze życia!

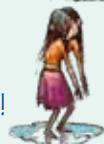


Stopy wody pod kilem!

Połamania pióra!



Mokrego dyngusa!



Obfitych zbiorów!



100 lat!



Jeśli potrafiłeś/-aś wykonać to zadanie bez słownika, wiesz, że świetnie!

- 9** Wymyśl (podobne jak w zadaniu 8) życzenia, które można wypowiedzieć: przed wakacjami, meczem, wizytą u dentysty itp.

„Jedynie dzieci
wiedzą, czego
szukają. Poświęcają
czas lalce
z gałganków, która
nabiera dla nich
wielkiego znaczenia
i płaczą, gdy się im
ją odbierze”.

Antoine de Saint-Exupéry

¹ Valérie Péronnet [czyt. waleri perone]

² Tippi – dziesięcioletnia dziewczynka, która urodziła się w Afryce. Jej rodzice są łowcami zdjęć, obserwują, fotografują i filmują zwierzęta, rośliny i krajobrazy Czarnego Łądu. Tippi jest bohaterką książki Valérie Péronnet.

Valérie PÉRONNET¹

NONO

Nono jest miętki, miły i ładnie pachnie. To mój nieodłączny przyjaciel. Zawsze, kiedy gdzieś mieszkam, kończy się to wyjazdem i pozostawieniem przyjaciół. Podobnie jest ze zwierzętami:

5 poznajemy się, zaprzyjaźniamy, a później muszę je opuszczać. Z moim Nono nie jest tak. W każdy wieczór jest przy mnie.

10 No prawie, ponieważ zdarzają mu się wypadki. Pewnego dnia karakal (to taki ryś stepowy) odgryzł mu głowę. Na całe szczęście nie było mnie tam i nie widziałam tego... Nie wiem, kto ją przyszył. W swoim życiu Nono miał pełno dziur, lecz zawsze
15 udało się go naprawić. Teraz ma brzusek całkiem biały, a serce i jedną nogę w panterkę. Tak jest mu bardzo ładnie.

Nigdy nie zgubiłam mojego Nono. Czasami gdzieś się zawieruszał, lecz to nic strasznego – wystarczyło trochę poszukać. Nawet kiedy
20 rodzice narzekali, że z powodu Nono musieli wracać dwieście kilometrów wyboistymi drogami.

Strasznie się boję zgubić Nono, na przykład w jakimś obcym kraju. Mam jeszcze dwa podobne, ale to nie jest to samo.
25 samo.

Nie wiem, jak długo będę miała Nono. Myślę, że będziemy razem przynajmniej do czasu, kiedy spotkam moją miłość.
30 Myślę nawet, że będę mogła spać z Nono i z moim ukochanym. Chyba wystarczy wytłumaczyć, że to jest właśnie mój Nono i zatrzymałam go, ponieważ jest jeszcze bardzo malutki.

35 (fragment książki „Tippi z Afryki. Moja księga dżungli”, tłumaczenie: Janusz Kasza)



Tippi, Nono i słoń

Odkrywajmy



- 1** Jak wygląda Nono? Przeczytaj tekst, przyjrzyj się uważnie zdjęciu i opisz zabawkę, z którą nie rozstaje się Tippi.
- 2** Jak Tippi traktuje Nono?
- 3** Dlaczego dziewczynka martwi się o swoją przytulankę? Wymień niebezpieczeństwa, na jakie Nono jest narażony.
- 4** Jakie plany na przyszłość ma Tippi? Jak je oceniasz?
- 5** Jak myślisz, dlaczego rodzice wrócili dwieście kilometrów po zapomnianego Nono?
- 6** a) Przeczytaj uważnie podany niżej tekst.

Pamiętam, kiedy byłam mała i chodziłam do przedszkola, pani kazała nam kiedyś przynieść ze sobą nasze ukochane misie. I wszystkie dzieci z mojej grupy przyszły następnego dnia z misiami, tylko ja nie. Bo nie miałam misia. Miałam lalki, nawet bardzo ładne, miałam pieski, kotki, a misia nie. Więc wzięłam ze sobą lalkę Florę. Flora była urodziwa, wytwornie ubrana i mówiła „mama”, kiedy przechylało się ją do tyłu. Byłam dumna, kiedy niosłam Florę do przedszkola. Po śniadaniu pani kazała nam usiąść na krzeselkach, przytulić misie do siebie, kołysać je i śpiewać im piosenkę, której nauczyła nas poprzedniego dnia. Ja przytuliłam Florę. Ale ona była strasznie sztywna, ręce i nogi sterczały jej dętwo i leżała w moich ramionach jak kawałek drewna. A wszystkie misie potrafiły się przytulać, były strasznie miłe, swojskie, chociaż niektóre z nich miały poobrywane uszy albo i sterzące, czarne nitki zamiast nosów. Tego dnia tatuś przyszedł po mnie do przedszkola i zastał mnie zapuchniętą z płaczu. Pani powiedziała mu, dlaczego beczę.

– Martuniu – powiedział – uspokój się! Zaraz pójdziemy i kupię ci najpiękniejszego misia, jaki tylko będzie w sklepie.

I wtedy zaczęłam ryczeć jeszcze bardziej i jeszcze głośniejsze. Bo ja chciałam mieć misia z oberwanym uchem, z nitkami zamiast nosa i kulawą nogą. Tatuś mi wytłumaczył, że takiego misia nie dostanie się w żadnym sklepie, że na oberwane ucho każdy miś musi sobie zasłużyć.

(fragment książki Krystyny Siesickiej „Jezioro osobliwości”)

b) Wyjaśnij tacie Marty, dlaczego nie chciała ona ani pięknej Flory, ani nowego misia ze sklepu.

c) Wskaż, na czym polega podobieństwo przedszkolnych misiów do Nono.

- 7** Obejrzyj swoje zdjęcia z dzieciństwa. Porozmawiaj z rodzicami o tym, która zabawka była Twoją najukochańszą. Zapisz przebieg tej rozmowy. Pamiętaj o poprawnym zapisie dialogu!

Władysław KOPALIŃSKI

ZABAWY, ZABAWKI I GRY

Zabawy i zabawki są starsze od ludzkości: u wielu gatunków ssaków i ptaków młode (i nie tylko młode) poświęcają wiele
 5 czasu zabawie. Wystarczy przypomnieć sobie igraszki młodych psów i kotów, przemyślnie figle wron, skoki i koziołki delfinów. (...) Zabawką zaś może być byle jaki przedmiot: dla psa i dziecka – patyk, dla kota – kulka papieru czy kłębek nici, dla delfina piłka, ryba czy muszla. Istotna jest ochota do zabawy; gdy ochoty
 10 nie braknie, każdy przedmiot może się stać zabawką, co więcej, można się doskonale obejść bez zabawek, a nawet bez reguł gry.

Najulubieńsze zabawy dzieci w wieku 5–11 lat to właśnie gry bez oficjalnych¹ przepisów, niecieszące się zainteresowaniem i poparciem dorosłych. Uczniowie bawią się w takie gry
 15 za dnia na dziedzińcu szkolnym, a wieczorami z dziećmi z sąsiedztwa, w pobliżu domu. Zabawy takie nie potrzebują przygotowań, przyborów, specjalnych boisk, ustalonej liczby uczestników, sędziów ani granic czasowych. Najpopularniejsze z tych zabaw, jak np. berek, zabawa w chowanego, w Czarnego Luda,
 20 ciuciubabka, klasy, skoki przez plecy, walki na barana, rzucanie kamyka, piłki do dołka, są rozpowszechnione na wszystkich zamieszkanym kontynentach wśród dzieci, których obowiązek nie zmusza do pracy w gospodarstwie lub na roli. (...)

Poeta rzymski, Horacy (65 r. p.n.e.–8 r. p.n.e.), pisze,
 25 że pierwsze zabawy dziecięce to budowanie domków z piasku i kamieni, zaprzeganie myszy do wózeczków, gra w para-nie para i jazda oklep² na długim kiju. Z tych zabaw tylko mysi zaprzęg nie dożył dzisiejszych czasów. Chłopcy lubili także jeździć w wózkach ciągniętych przez owcę, kozę, psa lub innego
 30 chłopca. W grze para-nie para jeden chłopiec trzymał w zamkniętej dłoni kilka kamyczków lub orzeszków, a drugi zgadywał, czy jest ich tam liczba parzysta, czy nieparzysta. (...)

Lubiano także płatać figle dorosłym. Chłopcy przytwierdzali monetę do chodnika, ukrywali się w pobliżu i czekali, aż
 35 któryś przechodzień poślakami się na nią, po czym, napatrzwszy się do syta daremnym usiłowaniami podniesienia jej, wybuchali gromkim śmiechem, natrzęsając się z amatora cudzej własności.

(fragment książki „Opowieści o rzeczach powszednich”)

¹ **oficjalny** – formalny, sztywny.

² **oklep** – bez siodła.

Czytajmy i myślimy



Uważnie przeczytaj tekst, wtedy na pewno odpowiesz na wszystkie pytania. Obok każdego pytania podane są cztery odpowiedzi, wybierz poprawną (najlepszą).

- 1** Tekst Władysława Kopalińskiego to:
 - A. opis zabaw i zabawek.
 - B. instrukcja gier.
 - C. historia zabawek.
 - D. poradnik, jak się bawić.
- 2** Z tekstu wynika, że niezbędny warunek zabawy to:
 - A. patyk, kulka papieru, kłębek nici.
 - B. brak reguł.
 - C. ochota do zabawy.
 - D. obecność dzieci.
- 3** Dzieci w wieku 5–11 lat najbardziej lubią zabawy, które:
 - A. wymyśliłi dorośli.
 - B. posiadają jasne reguły.
 - C. nie mają oficjalnych przepisów.
 - D. można prowadzić w domu.
- 4** Zabawa, która wymagała znajomości podstaw matematyki, to:
 - A. berek.
 - B. para-nie para.
 - C. skoki przez plecy.
 - D. rzucanie piłki do dołka.
- 5** Chłopców, którzy przytwierdzali monetę do chodnika, bawiło:
 - A. ukrywanie się w pobliżu.
 - B. czekanie na przechodnia.
 - C. przyglądanie się próbom podnoszenia monety.
 - D. uciekanie przed wściekłym przechodniem.
- 6** Zabawa, w której wykorzystuje się zwierzęta, to:
 - A. jazda oklep na długim kiju.
 - B. walki na barana.
 - C. budowanie domków z piasku.
 - D. mysi zaprzęg.
- 7** Znaczenie słowa „ciuciubabka” znajdziesz w słowniku:
 - A. wyrazów obcych.
 - B. języka polskiego.
 - C. synonimów.
 - D. polsko-angielskim.
- 8** Wskaż szereg, w którym występują synonimy słowa „zabawa”.
 - A. Impreza, igraszka, gra.
 - B. Ludzkość, sport, gra.
 - C. Rozrywka, impreza, dziecko.
 - D. Rozrywka, kłębek, figiel.

Jeśli chcesz wiedzieć, czy umiesz czytać ze zrozumieniem, sprawdź sam/sama!

Za każdą poprawną odpowiedź przyznaj sobie jeden punkt.

8 pkt – doskonale rozumiesz tekst, który czytasz. Brawo!

7 pkt – bardzo dobrze rozumiesz czytany tekst. Możesz być zadowolony/zadowolona.

6 pkt – nieźle rozumiesz to, co czytasz. Bardziej się koncentruj.

5 pkt – słabo rozumiesz tekst, który czytasz. Musisz ćwiczyć tę umiejętność!

0–4 pkt – umiejętność czytania ze zrozumieniem to Twoja słaba strona. Koniecznie pracuj nad nią!



Thomas Eakins¹ (1844–1916) *Dziecko i zabawa*

¹Thomas Eakins
[czyt. tomas ejkynz]

Patrzmy i opisujemy



- 1 Nadaj obrazowi T. Eakinsa własny tytuł.
- 2 Przyjrzyj się postaci ukazanej na obrazie. Ile ma lat? Jakiej jest płci? Jaki ma strój? W jakich kolorach? Czym się zajmuje? Opisz maluszka w pięciu zdaniach.
- 3 Czym bawi się dziecko? Nazwij jego zabawki. Która znajduje się na **pierwszym planie**? Która wyróżnia się kolorem? Która jest ukryta w **tle**?
- 4 Jeśli mógłbyś/mogłabyś wybrać jedną z zabawek ukazanych na obrazie, to którą bawiłbyś/bawiłabyś się najchętniej? Dlaczego?
- 5 Gdzie bawi się dziecko? Jakie elementy natury dostrzegasz na obrazie?
- 6 Zwróć uwagę na cienie. Gdzie znajduje się źródło światła? Dlaczego tak sądzisz?
- 7 Przypatrz się dokładnie linii, którą tworzy wysunięta noga, tułowi głowa namalowanej postaci. Jak nazywa się taka linia (przypomnij ją sobie z geometrii)?

Laura ŁĄCZ

TAJEMNICZA SKRZYŃKA

– Mamusiu, opowiedz mi bajeczkę! – poprosiłem wczoraj wieczorem.

– Dobrze – zgodziła się chętnie. – Ale nie będzie to bajka, lecz bardzo prawdziwa historia.

5 Mama usiadła obok mojego łóżeczka i zaczęła opowiadać:

Pewien pan kupił w sklepie dużą skrzynkę. Przywiózł ją ostrożnie do domu i postawił w dużym pokoju na honorowym miejscu, a jego żona i dzieci bardzo się
10 *z niej ucieszyły. Wszyscy usiedli i zaczęli się w nią wpatrywać. Czas mijał, zrobiło się bardzo późno, a oni patrzyli i patrzyli.*

Rano ledwo wstali z łóżek! Rodzice spóźnili się do pracy, a dzieci do przedszkola.

15 *Po południu nie robili nic innego, tylko znów patrzyli. Mama nie przygotowała obiadu ani kolacji, tata nie poszedł na zebranie...*

Minęło kilka dni. Dzieci ani razu nie były na spacerze, przestały chodzić na podwórko. Tata przestał czytać gazety. Nawet podczas obiadu obserwowali tajemniczą skrzynkę. Trudno im było wprost trafić tyżką do ust. Mama dziobnęła się widelcem w policzek!

20 *Po miesiącu w domu panował taki bałagan, że nikt nie mógł znaleźć najpotrzebniejszych rzeczy. Dzieci przybladły, tatę bolała głowa, a mama nabawiła się zapalenia spojówek¹. Wciąż była niewyspana i przestała opowiadać dzieciom bajki. Gdy raz ją o to poprosiły, odpowiedziała:*

– Niech skrzynka wam opowie – od tego jest!

30 *Na szczęście pewnego dnia przyszła babcia i zabrała dzieci do parku. Opowiedziały jej wtedy o tym, jak skrzynka zmieniła ich życie. Początkowo podobało im się to, ale teraz przestało.*

35 *Zmartwiona babcia po powrocie ze spaceru długo rozmawiała z rodzicami. Na szczęście zawsze liczyli się z jej zdaniem.*

¹ **zapalenie spojówek** – stan zapalny spojówek spowodowany infekcją, alergią lub podrażnieniem, objawiający się łzawieniem, wrażliwością na światło, przekrwieniem spojówek.

Następnego dnia skrzynka zniknęła. Okazało się, że rodzice zawieźli ją na jakiś czas do babci. Po to, żeby wszyscy się od niej odzwyczaili.

20 *Dzieci pomyślały, że teraz w domu zrobi się smutno, bo przecież skrzynka gadała, śpiewała, mrugała kolorowo... Ale tak się nie stało. Przeciwnie! Znowu było jak dawniej – dużo ze sobą rozmawiali, w sobotę poszli razem do teatru...*

25 – Domyślasz się, synku, jak nazywa się ta tajemnicza skrzynka, o której ci opowiedziałam? – spytała nagle mama.

– Oczywiście, że się domyśliłem, ale tak mi się chciało spać, że nic nie odpowiedziałem.

30 *Może wy odpowiecie za mnie? Przecież na pewno zgadliście, o jaką skrzynkę chodziło?*

(„Ciuchcia”, 1994, nr 2/24)



Profesor przestrzega

Mówimy i piszemy: *oglądać telewizję*, a nie: *oglądać telewizor*.

Odkrywajmy!



- 1 Czy wiesz, o jaką tajemniczą skrzynkę chodziło? Znajdź jak najwięcej **synonimów** tajemniczej skrzynki.
- 2 Jak zmieniło się życie rodziny, kiedy tato kupił tajemniczą skrzynkę? Wymień w punktach opisane w tekście zmiany.
- 3 Skrzynka została ustawiona w dużym pokoju na honorowym miejscu. Gdzie stoi u Ciebie w domu? Dlaczego?
- 4 W niektórych domach pierwsza osoba, która przychodzi do domu, włącza telewizor, ostatnia, która idzie spać, wyłącza. Co sądzisz o takiej sytuacji?
- 5 Co by było, gdyby nie wynaleziono telewizji? Wskaż plusy i minusy takiej sytuacji.
- 6 a) Wykonaj pewne doświadczenie. Codziennie przez tydzień notuj:
 - jak długo oglądałeś/-aś TV,
 - jakie programy, filmy widziałeś/-aś,
 - ile godzin łącznie spędziłeś/-aś przed telewizorem.
 b) Porównaj swój wynik z innymi. Co o tym sądzicie?
 c) Które programy czy filmy tylko kradły czas? Które były wartościowe?
- 7 Co robisz, kiedy oglądasz telewizję? Leżysz, siedzisz, stoisz? Jesz, rozmawiasz, odrabiasz lekcje? A może jeszcze coś innego? Narysuj siebie przed telewizorem.
- 8 Dlaczego mówi się żartobliwie, że „przy oglądaniu telewizji aktywny jest tylko kciuk”? Jakie znasz zdrowsze rozrywki?
- 9 Jeśli ktoś nie potrafi wyłączyć telewizora, gdy audycja, którą oglądał, skończyła się, najwyższa pora rozpocząć terapię odwykową. Napisz receptę dla telemaniaków, w której pomożesz im wyzwolić się z nałogu.
- 10 Zaproponuj telemaniakom inne niż oglądanie telewizji formy spędzania czasu.

Stanisław GROCHOWIAK

TELEWIZOR

Z telewizorem trzeba rozważnie,
Wybierać to, co naprawdę uczy.

Albo to, co śmieszny.

Masz bowiem w sobie własny ekran: wyobraźnię,

- 5 I ją to właśnie uczynić
Czarodziejką zwykłych rzeczy.

Dzbanek na stole, co światłami pryska,
Autobus w deszczu, lśniący niby okoń,
Smuga, którą zwełnia na niebie odrzutowiec...

- 10 To są również filmy, dziwne widowiska,
Naciesz nimi oko,
Innym to powiedz.

Jedni cię obśmieją: „Sam widziałem... eee tam”,
Inni się zadziwią: „On chyba poeta”.

- 15 A tyś po prostu fajny jest chłopaczek,
Co lubi trochę mądrzej
Niż inni popatrzeć.



Popatrz, Jasiu, to jest morze

Z przymrużeniem oka



„Telewizja przybliżyła nam
świat, który telewizor
nam przestania”.

Henryk Jagodziński

Odkrywajmy!



- 1 Jak telewizję ocenia **podmiot liryczny**? Wskaż odpowiednie fragmenty.
- 2 a) Co to znaczy, że: „Z telewizorem trzeba rozważnie, wybierać to, co naprawdę uczy. Albo to, co śmieszny”?
b) Jaka czynność wydaje Ci się najważniejsza, jeśli chce się mądrze korzystać z telewizji? Uzasadnij swój sąd.
- 3 a) Do kogo zwraca się **postać mówiąca** w wierszu? Opisz go.
b) Jak rozumiesz słowa, że lubi on „mądrzej niż inni popatrzeć”?
- 4 Jaki ekran mamy w sobie? Wymień, co potrafi zaszarować.
- 5 Jak sprawić, aby zwykłe rzeczy stały się filmami, dziwnymi widowiskami?
- 6 Wskaż w opisie dzbanka, autobusu w deszczu, smugi **środki stylistyczne**. Czemu one służą?
- 7 W wierszu występują wyrazy z języka potocznego; znajdź je.



Telewizyjny Kąt

1 Przyjrzyj się uważnie przykładowemu programowi telewizyjnemu. Jakie informacje zawiera? Znajdź przykłady różnych typów audycji, przerysuj i uzupełnij tabelkę.

Film	Informacje	Serial	Sport	Rozrywka	Dla dzieci

NIEDZIELA 9 GRUDNIA

KANAŁY OGÓLNOTEMATYCZNE

TVP KULTURA

20:35 Właśnie ja! kabareciak
FEDORAKI BUDOWANIE

09:05 Scałenstwo Młeki Skowron (5 i 6/9) – pol. serial obyczajowy
10:05 Dni wybrańi Chiny – fr. film dok. 2006
11:00 „Covi fan tutte” – opera 2000, reż. Jürgen Flimm
14:15 Gasherbrum – Świecząca Góra – filmi dok. 15:00 „Kopciuszek”, 1987, reż. Andrzej Maj

15:50 Ballady jazzowe Jaroslawa Smietany – koncert
16:20 Tygodnik kulturalny
17:05 18:40 19:30 20:20 Niedziela z Janem Kobuszewskim – wywiad
18:00 Retroinspekcja, czyli stary i nowe pomysły Jana Kobuszewskiego – program rozrywkowy
19:05 Kabareciowy alfabet Dwójki i tak Kobuszewski
19:45 Kobieta na plaży – polski film fabularny (2 i 6)
20:35 Właśnie ja! kabareciak – program rozrywkowy
21:45 Nasz pan Janek – dok.
22:20 Studio TVP Kultura: Dadeusz Woźniak
22:25 „Zegarmistrz światła”
22:30 Tak, tak – to ptak – (10ceni) 1998
23:00 Trzeci punkt widzenia
23:25 E.S.T. w klubie Blue Note – (10ceni) 2004
00:05 Bracia Saadkowie – dok.
01:05 Midnight Express – (10ceni) 1978 – film animacyjny USA 1978 – Reż. Alan Parker (135 min)

TV 4

20:00 Włający młoch
SERIAL ANIMOWANY

05:55 FIFA Futbol mundial 06:10 KINOManiak 06:35 VIP – London Calling 07:00 Kasz na bank 08:00 Powrót Arabelli (15) 08:45 **** Bracia Lwie Serce – swedz. film przygodowy 1977 11:00 Galileo (27) 12:00 KINOManiak 12:30 Dekoratornia 13:00 Roswell (13)

14:00 VIP – London Calling – program kulturalny
14:30 Cienka niebieska linia (13) – anc. serial komedowy
15:00 Siatkówka mistrzyni: Polska Liga Siatkówek: Dorothea Beyerholz – PGE Sika Belchatow (na żywo)
17:00 Big Brother 4.1 – omnibus – pol. reality show
18:00 Pogromcy hitów – program rozrywkowy
19:00 Galileo (20) – program popularnonaukowy
20:00 Włający młoch (18) – polski serial anim. dla dorosłych
20:30 Sex FM (8) – polski serial komedowy
21:05 Big Brother 4.1 – ring – polski reality show
21:35 Big Brother Show – polski reality show
22:05 Big Brother 4.1 – ring – wyścił – pol. reality show
23:05 Włający młoch (11-12) – polski serial animowany dla dorosłych
00:05 Wylazłama
00:45 Big Brother 4.1 – omnibus – polski reality show

TVN SIEDM

20:10 Wodny świat
FILM FANTASY

04:40 Maraton śmiechu 05:10 Teleśledz 07:10 Na os 07:40 Wyścig po kasę 08:55 Sztuka Auto II 09:15 Nie ma sprawy (9/39) 10:10 Stefan Frank – lekacz z młoty i lubiany (2/7) 11:10 Krąg miłości (14) 12:15 **** Człotodziej Ka-22am – komedia amer-ang. 1996

14:15 Dwoich i pół (13 i 14/24) – serial komedowy USA
15:15 Kochane kłopoty (18/22) – serial obyczajowy USA
16:10 Rynnanci (3/13) – serial sensacyjny USA
17:10 Zatrzymani w czasie (Clockstoppers) – film przygodowy S. USA 2002 Reż. Jonathan Frakes, wyk. Jesse Bradford, Paula Garcya, Robin Thomas, Ericub Stewart (120 min)

19:10 Bombonierka – program rozrywkowy
20:10 Wodny świat – film fantasy USA 1999 Reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn, Dennis Hopper, Cheri Beaulieu (145 min)

22:55 Dowody zbrodni (11/23) – serial kryminalny USA
23:55 Prowal Amny Janna's – Dream! – koncert USA 2002 Reż. Colin Bidling, wyk. Lindsay Feltzer, Cans Delusa (100 min)

01:35 Nocne jagiaski – programi ilustrowany

PULS

20:00 Potężne Kaczory II
KOMEDIA

07:00 Dłotyświat (7) 08:00 Niedzielnik 09:00 Autostrada do nieba (57) 10:00 MacGyver 1981 – serial sensacyjny USA 11:00 Puls tygodnia – przegląd wydarzeń 22:00 Aniol Pański 12:30 **** Animaniak: Zyczenie Wilko – film animowany USA 1999

14:00 Ale numer! – program rozrywkowy
14:30 Uwaga, żarty – program rozrywkowy
15:00 Niesamowity wyścig (5) – reality show USA
16:00 Star Trek (26 i 27) – serial S. USA
18:00 Najgorzej polski kierowca – program rozrywkowy
Prowalce Stefan Friedmann
19:00 Reportery – magazyn reportrow
19:30 Puls raport
20:00 Potężne Kaczory II (Dz: The Mighty Ducks) – komedia USA 1994 Reż. Sam Weisman, wyk. Emilio Estevez, Kathryn Erbe, Michael Tucker, Jan Rabes (108 min)

22:00 Puls raport
22:35 W szponach lęku (Frozen with Fear) – thriller USA 2000 Reż. Paul Lynch, wyk. Bo Derek (96 min)

00:30 Puls tygodnia – przegląd wydarzeń
01:30 Reportery – magazyn

TVN 24

19:45 Portfel
MAGAZYN EKONOMICZNY

Serwis informacyjny ca 60 godzinny
08:00 08:15 08:30 08:45 09:00
09:15 09:30 09:45 10:00 10:15
10:30 12:30 13:00 14:30 15:30
16:00 16:30 17:00 19:00 19:30
22:00 23:30 Serwis informacyjny, pogodę 10:55 17:30 Kawa na ławę 11:40 18:10 Lata prasowa 13:45 Program 14:00 15:00 00:30
Sport 14:40 Wiadomości 15:45
00:00 Ostatnie piętro 17:10 Prosto z Polski 19:10 Fama 19:45 Portfel 20:00 Raport wieczny 21:00 Magazyn 22 godzinny 22:10 Orange Distrakcja 00:20 Supermeteo

INFORMACYJNE

POLSKIE RADIO

JEDYNKA

06:40 Życia Kościoła katolickiego
09:00 Misa święta 10:05 Muzykiakowie 10:30 Notatnik kulturalny 11:00 Żyć 12:05 W samo południe 13:00 Radiowy śmiech 14:00 Muzyka jedyńska pl 18:07 koncert 17:00 Wit 17:30 Muzyka i aktualności 18:00 Młyna lata, znowa otenozi 18:43 Dniemki Radia Wartykarskiego 19:00 21:00 Wleczki i jedyńska 19:05 Teatr PŁ, Scena dokumentu 19:30 Radio Dżemom 20:00 Przy muzyce o sporcie 22:05 Audycja publicystyczna 22:06 Polska i świat 22:25 Gospodarka na świec

TELE 5

06:25 Australijski parmi 06:50 Teleśledz 09:20 Akademia Filmowa i Kulturowa 09:50 Prezydencja Głoszek na tropie 10:55 Pławy dodatek, pławy wamnie 11:50 Bion Genetol

TVP 3

Serwis info 07:30 17:30 to godzinę 06:35 SpretiDNA w biznesie 06:50 Integracja 07:03 Wzrost, wyście, sukum 07:45 08:45 16:45 18:00 21:45 Program lokalny 09:00 Światowizja 10:01 0 c

TVP POLONIA

09:40 Zarno 10:05 Zima w Wilno-wy Złotci (77) – polokurialny am 10:20 Młoty woda z wienem 10:30 Polotnik 10:50 Złoty polski (80) 11:15 Pomotkajo moie... 11:25 Dowiedzi... telewizyj

POLSAT 2

06:30 Oblicza Ameryki 07:00 Kasz-dropek tygodnia 07:30 Same Ży-cie (95-95) 10:00 Mios Polski Narodak 2007 – festiwal 10:40 11:15 Raport 11:30 Raport specjalny: Przewal o Gwos Dei

DWÓJKA

06:00 Poranek Dwójki 06:05 09:00 16:00 23:00 Wiadomości 08:00 Na-bosetstwo Kościoła Chrześcijan Dnia Słodniejszego 09:05 Kulturalne przedpołudnie 09:30 W stronę sztuki i gwiazdy bożeny fabiani



Ciekawostka

Najwięcej osób dorosłych ogląda telewizję między godziną 19⁰⁰ a 22⁰⁰. Tę porę dnia nazywa się „porą najwyższej oglądalności”, w której czas antenowy przeznaczony na reklamę jest najdroższy.

- 2** Zaplanuj, co mogliby obejrzeć członkowie Twojej rodziny, poświęcając telewizji jedną godzinę dziennie. Nie zapomnij o indywidualnych upodobaniach!
- 3** Spójrz do programu telewizyjnego na najbliższy tydzień. Którą audycję byś polecił/poleciła? Opisz w zeszycie polecany program. Zapisz tytuł, stację, dzień i godzinę nadawania. Nie zapomnij odpowiedzieć na pytania:
- jak często jest nadawany,
 - do kogo jest adresowany,
 - jaki to typ programu (edukacyjny, muzyczny, rozrywkowy, przyrodniczy, sportowy itp.),
 - dlaczego go polecasz.
- 4** Przeczytaj związane z TV słowa, które powinienesz/powinnaś znać. Obok nich w przypadkowej kolejności umieszczono wyjaśnienia ich znaczeń. Dopasuj słowa do definicji.
- | | |
|-------------|---|
| 1 telewizz | a ośrodek, placówka, która zajmuje się nadawaniem audycji telewizyjnych (np. TVN, TVP 1, POLSAT) |
| 2 serial | b powtórne nadanie wcześniej prezentowanego programu |
| 3 zwiastun | c osoba zapowiadająca lub prowadząca programy telewizyjne, ale ich nieprzygotowująca, odczytująca gotowe teksty |
| 4 powtórka | d widz oglądający telewizję |
| 5 prezydent | e film telewizyjny składający się z kilku (kilkunastu) odcinków |
| 6 stacja TV | f krótki film reklamowy, zmontowany z najciekawszych scen zapowiadanego filmu |
- 5** Sporządź słowniczek telewizyjny, wykorzystując słowa z zadania 4. i dopisując własne propozycje telewizyjnych wyrazów. W tym celu ułóż podane słowa w kolejności alfabetycznej. Obok każdego dopisz wyjaśnienie.

Poszukajmy prawdziwych skarbów



- 1** a) Przejrzyj rozdział „Zielono mam w głowie i fiołki w niej kwitną...”. Przeczytaj teksty, których nie znasz (lub nie pamiętasz). Przypomnij sobie poznane utwory, obejrzyj obrazy. Co Ci się spodobało? Które dzieło zapamiętasz?
- b) Spójrz na swoje wypracowania, rysunki, inne prace stworzone podczas omawiania tego rozdziału. Wybierz najlepsze, najwartościowsze. Przerysuj i wypełnij tabelkę.

Prawdziwy skarb to:				
wiersz	opowiadanie	obraz	inne dzieło	moja praca (plastyczna, literacka)

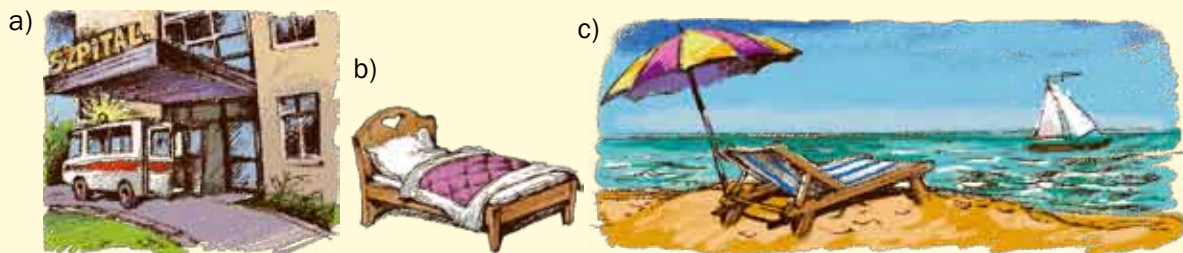
- 2** Porównaj swoje wybory z wyborami innych uczniów/uczennic w klasie. Stwórzcie ranking skarbów.
- 3** W tym rozdziale poznaliście fragmenty wielu książek. Oto one:

KSIĄŻKI WARTO ODKRYCIA, CZYLI SKRZYNIA PEŁNA SKARBÓW



Jeśli któraś książka Cię zainteresowała, może uda Ci się znaleźć ją w bibliotece i przeczytać. Jeśli okaże się ciekawa, poleć ją koledze, koleżance.

- 4** Zapisz najważniejszą dla Ciebie myśl, cenne zdanie, które odkryłeś/-aś podczas omawiania różnych utworów z tego rozdziału.
- 5** Czego dowiedziałeś/-aś się o zabawie, śmiechu, telewizji z tej części podręcznika?
- 6** Przepisz powiedzenia do zeszytu i uzupełnij je.
- wstać ... nogą
 śmiać się jak głupi do ...
 dobry żart ... wart!
 urodzić się pod ... gwiazdą
- 7** Jakie postacie (poznane w omawianym rozdziale) kojarzą Ci się z narysowanymi miejscami?



8 Czy wiesz, jakie słowa wycięto z podanych fragmentów wierszy? Przypomnij sobie te utwory. Jeśli masz kłopoty, odszukaj tekst w podręczniku.

„Z telewizorem trzeba ...,
... to, co naprawdę uczy”.
„... mam w głowie i ... w niej kwitną”.

10 Oto opisy różnych bardzo starych zabaw. Przeczytaj je uważnie. Wskaż tę, która Ci się najbardziej spodobała. Może którąś znałeś/-aś? Wybierz jedną z prezentowanych gier i się zabaw. Pamiętaj o przestrzeganiu zasad!

¹ Terry Deary [czyt. tery diri]

Baw się jak Celtowie

NÓŻ – PŁÓTNO – KAMIEŃ

Warunki gry:

– dwóch graczy (...).

Zasady gry:

1. Na raz-dwa-trzy! każdy gracz wysuwa zza pleców rękę, robiąc znak:
 - wycelowany palec oznacza **nóż**;
 - rozczapierzone palce oznaczają **plótno**;
 - zaciśnięta pięść oznacza **kamień**.
2. Zwycięża ten, którego obiekt jest mocniejszy i może niszczyć inne. I tak:
 - nóż jest mocniejszy od płótna, bo może je rozciąć;
 - kamień jest mocniejszy od noża, bo może go stępić;
 - płótno jest mocniejsze od kamienia, bo może go owinąć.
3. Za każdym razem, gdy uczestnik zabawy wygrywa, zyskuje punkt. Pierwszy, który osiągnie 10 punktów, jest zwycięzcą w tej grze.

Terry Deary¹, „Ci koszmarni Celtowie”, tłumaczenie: Małgorzata Fabianowska

Baw się jak starożytni Grecy

KOCIOŁ

Zasady

1. Wybiera się kogoś, kto będzie „kotłem”.
2. „Kocioł” ma zawiązane oczy i siedzi na ziemi.
3. Pozostali grający starają się go dotknąć albo poklepać.
4. „Kocioł” stara się dotknąć stopą tych, którzy się zbliżają.
5. Gracz dotknięty stopą staje się „kotłem” i siada na ziemi z zawiązanymi oczami.

Terry Deary, „Ci rewelacyjni Grecy”, tłumaczenie: Jarosław Kilian

Baw się jak starożytni Rzymianie

CIUCIUBABKA

1. Wybiera się „ciuciubabkę” i zawiązuje się jej oczy.
2. Pozostali uczestnicy, krążąc wokół „ciuciubabki”, usiłują dotknąć ją patykiem, krzycząc: „Szurum burum pimper fas, ciuciubabko, gońże nas!”. „Ciuciubabka” usiłuje złapać tego, który ją dotknął.
3. „Ciuciubabka” po złapaniu jakiejś osoby musi jeszcze odgadnąć, kogo z uczestników zabawy udało się jej złapać. Jeśli zgadnie, złapany uczestnik zabawy zostaje „ciuciubabką”.

Terry Deary, „Ci wredni Rzymianie”, tłumaczenie: Jarosław Kilian